

Elżbieta Matyaszevska – historyk sztuki, doktor nauk humanistycznych, absolwentka historii sztuki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Była pracownik Instytutu Leksykografii KUL – redaktorka i autorka haseł z zakresu sztuki religijnej, zamieszczonych w *Encyklopedii Katolickiej*. Przez lata współpracowała z redakcjami lubelskich i warszawskich periodyków, publikując relacje z wystaw sztuki dawnej i współczesnej, a także cykliczne teksty z zakresu historii ubioru, mody i rzemiosła artystycznego. W ramach prac związanych z gromadzeniem informacji o stratach kultury polskiej, prowadzonych przez Wydział do spraw Strat Wojennych Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, przygotowała kilkadziesiąt kart obiektów rzeźbiarskich z XIX i XX wieku utraconych podczas II wojny światowej. Obecnie współpracuje z Instytutem Sztuki PAN w Warszawie, a także Redakcją Polskiego Słownika Biograficznego, pisząc biografie polskich artystów, przewidziane do kolejnych tomów obu słowników. Utrzymuje stały kontakt jako wykładowca z Uniwersytetem Trzeciego Wieku w Lublinie, Tomaszowie Lubelskim oraz Świdniku, a także z Filharmonią Lubelską, przygotowując tam, w ramach Akademii Muzyki i Plastyki, prezentacje z zakresu sztuk plastycznych, wpisujące się w określone tematy muzyczne (oferta jest skierowana do szkół ponadpodstawowych Lublina i regionu). Od paru lat związana jest z Domem Kultury LSM w Lublinie, gdzie w ramach tematów przewodnich „Nieśpiesznie po Lublinie”, „Czy artysta może być kobietą”, „Galeria arcydzieł”, prowadzi cykliczne wykłady z historii sztuki, popularyzujące wiedzę o znanych i mniej znanych artystach oraz artystkach, a także wybranych arcydziełach sztuki europejskiej.

Jest autorką książki „*Wierzę w cuda nie od dziś*”. *Religia w życiu i twórczości Jana Matejki* (Lublin 2007), współautorką albumowego opracowania *Matejko. Obrazy olejne. Katalog* (Warszawa 1993), autorских rozdziałów w kilku publikacjach zbiorowych dotyczących ikonograficznej obecności zwierząt w dziełach sztuki, referatów posesyjnych podejmujących problematykę sztuki religijnej oraz kilkadziesiąt publikacji naukowych i popularnonaukowych z zakresu ikonografii chrześcijańskiej i malarstwa polskiego. Jest członkiem Stowarzyszenia Historyków Sztuki.



CZWARTKI ZE SZTUKĄ

Spotkanie z historykiem sztuki

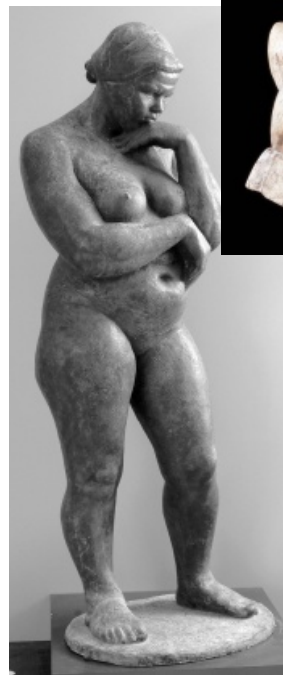
dr Elżbietą Matyaszevską

MISTRZOWIE I ICH DZIEŁA

Piękno zamknięte w kamieniu,

czyli

August Zamoyski i jego sztuka



„Gucio był strumieniem szczerości, siły witalnej, wiary w człowieka (...) — był porywający w swych wybuchach energii, w swych dziwactwach, w swych odruchach serca i zdawał się być niewyczerpanym źródłem siły twórczej. Jego poczucie formy, kształtu, rozmiaru było niebywałe (...)” - pisał Jarosław Iwaszkiewicz o jednym ze swych przyjaciół z lat młodości, rzeźbiarzu Augustcie Zamoyskim.

Nietuzinkowy zaiste był to człowiek. Arystokrata z urodzenia, demokratą z wychowania, zdecydowany i trochę szalony artysta z wyboru. Mieszanina nader interesująca. Fakt, iż urodził się w roku 1893 w rodzinie Zamoyskich, wymagał od niego odpowiedniego tej klasie stosunku do rzeczywistości i świadomości swych obowiązków wobec ogółu. „Twarda to była szkoła ów światopogląd rodzinny - wspominał August Zamoyski, wyjaśniając, że główną jego zasadą było głębokie przekonanie, że ich życie jest powołaniem i służbą drugiemu człowiekowi jednocześnie.

Jego ojciec Tomasz Zamoyski wychowywał więc dzieci w przeświadczeniu, że otaczający ich ludzie, bez względu na pochodzenie, mogą potrzebować pomocy i to właśnie oni - Zamoyscy - mają obowiązek im jej udzielić. „Od dziecka więc nic do nas nie należało: żadne zabawki, ani bucik czy narzędzie. Byliśmy wychowywani nie jako posiadacze, ale jako włodarze wszystkiego i musieliśmy być w każdej chwili gotowi oddać, co mamy, temu, który był w potrzebie (...) - wyjaśniał po latach hrabia August, dodając, że nawet warzywami, wyhodowanymi przez siebie w dzieciennym ogródku, dzielił się z mieszkańcami czworaków. Niczym więc uwłaczającym było dla niego uczenie się rzemiosła u folwarcznych majstrów, dzięki którym dobrze poznał tajniki solidnego kowalstwa i snycerstwa. Było to tak naturalne jak lekcje literatury czy matematyki u najlepszych korepetytorów sprowadzanych przez ojca do rodzinnego majątku Jabłoń.

Jako szesnastoletni młodzieniec, odpowiednio przygotowany do życia i pełny już artystycznych pasji, August rozpoczął uzupełniającą naukę w szkole Pawła Chrzanowskiego w Warszawie. Tam też uzyskał w roku 1912 świadectwo dojrzałości. Wówczas to stanął przed dylematem: w jakim kierunku poprowadzić swą dalszą edukację? Rodzina, widząc w nim jedyne go spadkobiercę wielkich posiadłości, nakłaniała go do podjęcia studiów rolniczych i ekonomicznych, on sam jednak bardziej skłaniał się ku filozofii. Gdzieś w głębi serca myślał również o rozwijaniu swych zdolności artystycznych. W końcu jednak, ulegając woli rodziców, udał się do Fryburga i rozpoczął naukę prawa, ekonomii i agronomii. Dodatkowo też studiował filozofię w Heidelbergu. Trwało to jednak tylko dwa lata, do wybuchu I wojny światowej. Krótko później Zamoyski znalazł się w niemieckim obozie jenieckim, który opuścił dopiero dzięki interwencji swej ciotki, damy dworu z Wiednia. Po odzyskaniu wolności osiadł w Berlinie i tam, wiedząc już na pewno, co powinien robić w życiu, urządził swą pierwszą pracownię rzeźbiarską.

Daleki od stylu życia uznawanego i akceptowanego przez jego klasę, był stałym bywalcem berlińskich lokali odwiedzanych przez artystów, głównie z kręgu niemieckich ekspresjonistów. Prowadził życie na tyle łamiące arystokratyczne konwenanse, że zmusiło to jego matkę do interwencji i prób oderwania dorosłego już syna od sztuki i gorszącego środowiska artystycznego. August jednakże był nieugięty. Nie tylko nie wrócił do agronomii, ale zaczął terminować jako odlewacz u niemieckiego rzeźbiarza Josepha Wackerle. W roku 1917 Zamoyski, wraz ze swym nauczycielem przeniósł się do Monachium. Tam zetknął się ze Stanisławem Przybyszewskim, który, poprzez Jerzego Hulewicza, redaktora naczelnego poznańskiego „Zdroju”, umożliwił mu kontakt ze środowiskiem polskich ekspresjonistów.

CZWARTKI ZE SZTUKĄ

Spotkanie z historykiem sztuki

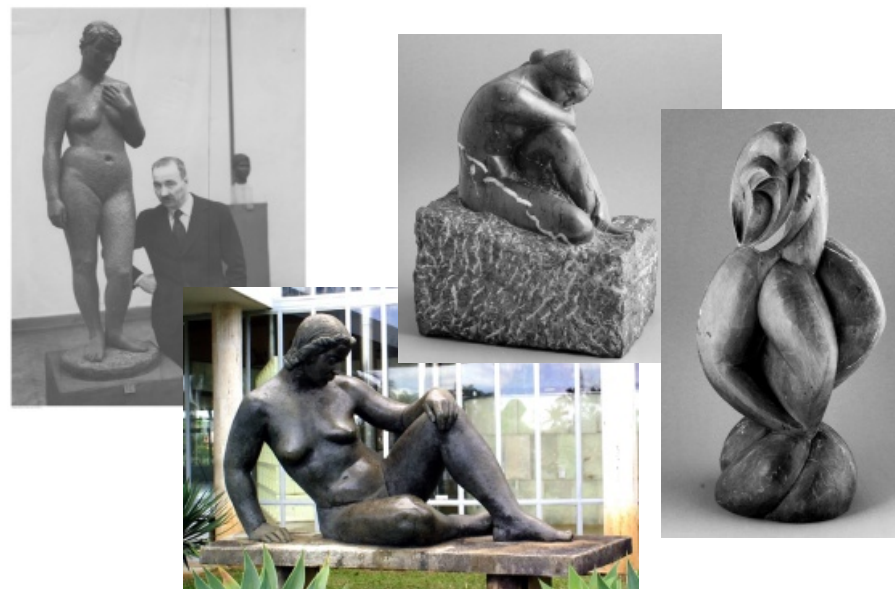
dr Elżbietą Matyaszewską

MISTRZOWIE I ICH DZIEŁA

Piękno zamknięte w kamieniu,

czyli

August Zamoyski i jego sztuka



Spotkanie odbędzie się

w czwartek 14 grudnia 2017 r. o godz. 18.00

w sali widowiskowej Domu Kultury LSM

w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29

www.domkulturyism.pl

Wstęp wolny